

Z wokandy. Odtworzenie znaków granicznych czynnością techniczną, a nie procedurą administracyjną

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: piątek, 15, kwiecień 2022 09:56

Maciej Barmosz

Odsłony: 840

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku przypomniał utrwalony w orzecznictwie pogląd, że istotą wznowienia znaków granicznych jest ich fizyczne odtworzenie, a więc przywrócenie stanu, jaki istniał przed ich przesunięciem, uszkodzeniem lub zniszczeniem. Czynność ta, w myśl art. 39 ustawy - Prawo geodezyjne i kartograficzne (u.p.g.k.) jest techniczną procedurą geodezyjną, niepodlegającą kontroli sądowoadministracyjnej.

Orzeczenie zapadło w związku ze skargą na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej za zajęcie pasa drogowego ulicy, bez wymaganego zezwolenia zarządcy drogi, w celu umieszczenia nowego ogrodzenia w tym samym miejscu, co poprzednie.

Sąd podkreślił, że tryb określony przepisem art. 39 u.p.g.k. dotyczy wznowienia znaków granicznych, a nie granic działek i może on nastąpić tylko przy braku sporu właścicieli sąsiednich nieruchomości co do pierwotnego położenia tych znaków i przy istnieniu dokumentów potwierdzających to położenie. Przesłanką wznowienia znaków granicznych jest zabezpieczenie przebiegu granicy działek, aby zapobiec przyszłym wątpliwościom i sporom co do jej przebiegu. W związku z tym, że jest to czynność techniczna dokonywana przez geodetę na zlecenie zainteresowanych, to nie następuje ona w trybie administracyjnym. W konsekwencji nie wydaje się żadnego władczego rozstrzygnięcia, które mogłoby podlegać kontroli sądowoadministracyjnej. WSA zaznaczył, że w sytuacji zaistnienia sporu pomiędzy stronami co do położenia znaków podlega on rozstrzygnięciu wyłącznie w trybie sądowym i wymaga skierowania przez stronę odpowiedniego powództwa do sądu powszechnego (sąd cywilny).

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dn. 29 marca 2022 r., syg. III SA/Kr 1538/21. Orzeczenie jest nieprawomocne.

Źródło: CBOSA